

Sygn. akt VI ACa 1949/15

WYROK CZĘŚCIOWY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Grażyna Kramarska

Sędziowie: SA Krzysztof Tucharz

SO del. Tomasz Pałdyna (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2018r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. w W.

przeciwko (...) sp. z o.o. w W. (dawniej (...) sp. z o.o. w C.), M. G. i A. G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych (...) sp. z o.o. w W. (dawniej (...) sp. z o.o. w C.) i M. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IV C 1004/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że nadaje mu następującą treść „2. utrzymuje w mocy nakaz zapłaty z dnia 16 września 2011 roku, wydany pod sygn. IV Nc 162/11, w stosunku do pozwanych (...) sp. z o.o. w W. (dawniej (...) sp. z o.o. w C.) i M. G. do kwoty 311 064,74 zł (trzysta jednaście tysięcy sześćdziesiąt cztery złote siedemdziesiąt cztery grosze) wraz z odsetkami, uchylając nakaz zapłaty dodatkowo co do kwoty 153 940 zł (sto pięćdziesiąt trzy tysiące dziewięćset czterdzieści złotych) z odsetkami i oddalając powództwo w tej części w stosunku do tych pozwanych;

II. oddala apelacje (...) sp. z o.o. w W. (dawniej (...) sp. z o.o. w C.) i M. G. w pozostałym zakresie;

III. znosi wzajemnie między (...) sp. z o.o. w W. a (...) sp. z o.o. w W. (dawniej (...) sp. z o.o. w C.) i M. G. koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1949/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 8 stycznia 2018 roku

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością działająca pod firmą (...) z siedzibą w W. domagała się w pozwie wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla i orzeczenie, że pozwani (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, M. G. i A. G. mają zapłacić na rzecz powódki solidarnie 764.604,74 zł z odsetkami ustawowymi

od 23 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty. Powołała się przy tym na zawartą z pozwaną spółką umowę leasingu operacyjnego i wręczony przez nią na zabezpieczenie weksel własny in blanco wraz z deklaracją wekslową, poręczony przez pozostałych pozwanych, na fakt nieregulowania terminowo rat leasingowych i wypowiedzenie umowy leasingu.

W oparciu o tak określone żądanie Sąd Okręgowy w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, zaskarżony następnie przez pozwanych, którzy domagali się oddalenia powództwa, zarzucając powódce wypełnienie weksla „niezgodnie z treścią zobowiązania podlegającego zabezpieczeniu (stosunku podstawowego względem roszczenia wekslowego) poprzez naruszenie art. 709¹⁵ k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c. poprzez zasądzenie kwoty przewyższającej uszczerbek powstały w majątku powódki” oraz naruszenie art. 98 § 2 k.p.c. przez zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego, mimo że „pозwana nie była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika”.

W toku postępowania strona powodowa cofnęła powództwo w zakresie kwoty 299.600 zł ze zrzeczeniem się roszczenia z uwagi na sprzedaż przedmiotu leasingu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy uchylił nakaz zapłaty co do kwoty głównej 299.600 złotych i umorzył postępowanie w tym zakresie, utrzymując w mocy nakaz w pozostałym zakresie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 15 lipca 2009 roku powodowa spółka zawarła ze spółką (...) umowę leasingu urządzenia do prowadzenia działalności gospodarczej. Zabezpieczeniem zapłaty należności z umowy był weksel własny in blanco podpisany przez spółkę (...), a poręczony przez M. i A. G.. Następnie – jak się ustala – powódka wypowiedziała umowę z uwagi na niespłacanie przez leasingobiorcę rat leasingowych na podstawie artykułu 11 § 3 ustęp 2b ogólnych warunków leasingu. Wcześniej miała wezwać do zapłaty zaległych rat, ale wezwanie było bezskuteczne. Powódka miała też wypełnić weksel i wezwać do zapłaty tego weksla. Ponadto „dokonała rozliczenia umowy”, a 26 sierpnia 2010 roku odebrała od użytkującego przedmiot leasingu. Z dalszych ustaleń wynika, że powódka usiłowała bezskutecznie sprzedać maszynę i ostatecznie ją sprzedała w toku procesu za 365.004,74 złotych.

Sąd odnotowuje jeszcze, że postanowieniem z 29 lipca 2011 roku ogłoszono upadłość M. G. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) z możliwością zawarcia układu, a postanowieniem z dnia 27 lipca 2012 roku zmieniono sposób upadłości na upadłość likwidacyjną. Sąd nie znalazł jednak podstaw, by wzywać do udziału w sprawie syndyka M. G., dlatego że ogłoszona upadłość dotyczyła M. G. jako przedsiębiorcy, a pozwany podpisał weksel jako osoba fizyczna, a nie jako osoba prowadząca działalność gospodarczą.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, ponieważ jest on bezprzedmiotowy dla czynienia ustaleń w sprawie. W niniejszej sprawie – jak się przyjmuje – w rzeczywistości sporna była kwestia interpretacji przepisów umowy leasingu i tego, o jakie pozycje czy kwoty powódka powinna obniżyć należność, której dochodzi od strony pozwanej.

Podstawą odpowiedzialności spółki (...), jako biorącego urządzenie w użyczenie, mają być postanowienia umowy leasingu oraz art. 709¹, 709¹³ § 1 oraz 709¹⁵ i 709¹³ § 2 k.c. Sąd powołał się także na art. 103 w zw. z art. 9, 10 i 38 prawa wekslowego. Odnotowuje się przy tym, że M. i A. G. byli poręczycielami weksla, a ich odpowiedzialność jest statutowana przez art. 30 w zw. z art. 32 i 10 prawa wekslowego.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że skoro weksel był wystawiony na zabezpieczenie należności, to strona pozwana może podnosić zarzuty ze stosunku podstawowego. Pozwani mieli bronić się zarzutem, że weksel jest wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową, ponieważ „pозwani nie odpowiadają za pewne rzeczy a to z tego powodu, że powód powinien obniżyć kwotę (...) której może dochodzić od wszystkich pozwanych, wobec tego, że przepisy umowy leasingu przewidują rozliczenia się z kwoty, (...) która została przez leasingodawcę uzyskana ze (...) sprzedaży leasingu”. Sąd uznał, że zarzut ten nie jest trafny. Powołał się przy tym na art. 11 § 3 umowy leasingu. Nie było spornym – jak się wywodzi – że pozwani nie płacili w terminie wszystkich rat leasingu, nie było spornym, że powódka przed wypełnieniem weksla wezwała pozwanych do zapłaty zaległych rat i nie było spornym, że wobec tego następnie wypełniła weksel.

W dalszych rozważaniach Sąd Okręgowy koncentruje się nad treścią art. 12 umowy leasingu, cytując, m. in. ust. 5 tego artykułu, który mówi, że „jeżeli w ciągu 3 miesięcy od wygaśnięcia umowy leasingu, przedmiot leasingu zostanie sprzedany przez finansującego lub oddany przez niego do odpłatnego korzystania osobie trzeciej, to kwota należna finansującemu z tytułu wcześniejszego rozliczenia umowy leasingu określona w ustępie 2 zostanie pomniejszona o cenę uzyskaną ze sprzedaży przedmiotu leasingu przez finansującego lub odpowiednio o wartość rynkową przedmiotu leasingu z dnia zawarcia umowy z osobą trzecią. W razie zakwestionowania przez korzystającego wartości rynkowej przyjętej przez finansującego zostanie ona ustalona przez niezależnego rzeczoznawcę na koszt korzystającego”. Sąd cytuje też kolejny punkt, który mówi, że „postanowienia artykułu 12 tu jest chyba pomyłka ustęp 6 powinno być ustęp 5 nie mają wpływu na obowiązek zapłaty przez korzystającego kwoty należnej finansującemu z tytułu wcześniejszego rozliczenia umowy leasingu określonej w artykule 12 ustęp 2 w terminie określonym w tym terminie. Jeżeli po zapłacie tych należności przedmiot leasingu zostanie sprzedany lub oddany do korzystania na warunkach określonych w artykule 12 ustęp 5, finansujący wypłaci korzystającemu cenę uzyskaną ze sprzedaży przedmiotu leasingu przez finansującego lub odpowiednią wartość rynkową przedmiotu leasingu z daty zawarcia umowy z osobą trzecią w terminie 30 dni od daty zawarcia umowy sprzedaży lub umowy o oddanie do płatnego korzystania”. Zdaniem Sądu Okręgowego z treści tych przepisów wynika, że tylko wtedy, kiedy leasingodawca sprzedałby przedmiot leasingu osobie trzeciej, to należność, którą ma do zapłaty leasingobiorca podlega pomniejszeniu o korzyść, którą uzyskuje leasingodawca przez to, że odebrany przedmiot leasingu następnie sprzedał, ale warunkiem pomniejszenia tej należności, która przypada leasingodawcy jest sprzedaż „tej nieruchomości”, „przy czym leasingodawca nie ma obowiązku sprzedania tej rzeczy, a w wypadku, gdyby nie sprzedał tej rzeczy, to mimo to korzystający nie może domagać się obniżenia tych należności, które jest zobowiązany do zapłaty o hipotetyczną cenę, za którą leasingodawca mógłby sprzedać odebrany przedmiot leasingu”. I w tej sytuacji – jak naprowadza dalej sąd – okoliczność, że strona pozwana przy rozliczeniu umowy, przy podpisywaniu, czy przy wypełnianiu weksla nie sprzedała jeszcze przedmiotu leasingu a wobec tego nie pomniejszyła należności od pozwanych o tę kwotę, którą uzyskałaby ze sprzedaży, to ten zarzut strony pozwanej jest nie zasadny.

Z tego powodu – jak się ocenia – nie było także podstaw do dopuszczania dowodu z opinii biegłego, który miałby ustalić wartość tego przedmiotu leasingu albo który miałby ustalić to, że przedmiot leasingu mógłby zostać sprzedany za kwotę wyższą, „dlatego, że warunkiem obniżenia tych należności (...) przeciwko stronie pozwanej, nie jest jakby to, żeby ten przedmiot leasingu miał być sprzedany za najwyższą wartość”. Ten przedmiot został sprzedany za taką kwotę, za jaką można by go sprzedać na rynku i w ocenie Sądu Okręgowego zarzut strony pozwanej, że powódka nie była zainteresowana uzyskaniem wyższej kwoty nie może być uznany za uzasadniony, bo – jak się ocenia – każdy kontrahent stara się uzyskać jak najwyższą cenę ze sprzedaży różnych przedmiotów, które wchodzi w skład jego majątku. W ocenie Sądu Okręgowego nie można zarzucać stronie powodowej, że mogła przedmiot leasingu sprzedać za wyższą cenę. Podnosi się nawet, że strona powodowa miałaby interes, żeby sprzedać ten przedmiot za wyższą a nie za niższą cenę, bo sprzedając ten przedmiot uzyskałaby od razu wyższą kwotę bezpośrednio od sprzedawcy, bez potrzeby dochodzenia tej kwoty od korzystającego, jako składnika tych kosztów, które korzystający musiałby zapłacić leasingodawcy w związku z rozwiązaniem przedterminowym umowy i zwrotem przedmiotu leasingu. Więc – jak się ocenia – nie jest logicznym twierdzenie pozwanego, że powódka miała interes w tym, żeby sprzedać przedmiot leasingu jak najtaniej, dlatego że powódka nadal będzie miała ten problem z wyegzekwowaniem tej kwoty od strony pozwanej na podstawie weksla, czy nakazu zapłaty, czy wyroku sądowego, a gdyby sprzedała jak najdrożej przedmiot leasingu, to tę kwotę dostałaby już bezpośrednio od nabywającego ten przedmiot leasingu. Z tego powodu Sąd Okręgowy uznał, że nie było podstaw do dopuszczania dowodu z opinii biegłego żeby ustalać, jaka byłaby rzeczywista wartość przedmiotu umowy, skoro wprost z postanowień umowy wynika, że wtedy te należności, które powstały w związku z wcześniejszym rozliczeniem umowy leasingu zostają pomniejszone o cenę, czyli faktyczną cenę uzyskaną ze sprzedaży przedmiotu leasingu przez leasingodawcę.

Sąd uchylił nakaz zapłaty i umorzył powództwo w zakresie kwoty 299.600 złotych wobec cofnięcia powództwa co do tej kwoty. Wcześniej – jak się odnotowuje – po rozprawie, na której powód zajął takie stanowisko, sąd umorzył postępowanie co do tej kwoty, ale „jednocześnie nie zostało to odzwierciedlone co do samego nakazu zapłaty”.

Jednobrzmiące apelacje od tego rozstrzygnięcia wywiedli pozwani, zaskarżając wyrok w części utrzymującej nakaz zapłaty w mocy i zarzucając sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. przez niedokonanie wszechstronnego rozważenia sprawy, co w konsekwencji doprowadzić miało do dowolnego przyjęcia, że cena uzyskana ze sprzedaży przedmiotu leasingu przez stronę powodową nie była zaniżona oraz strona powodowa prawidłowo dokonała rozliczenia z leasingobiorcą, art. 227 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego pozwanych o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wysokości korzyści powódki uzyskanej w związku z odzyskaniem przedmiotu leasingu, art. 485 § 2 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez utrzymanie w mocy nakazu zapłaty, podczas gdy w dacie jego wydania prawidłowość wypełnienia i treść weksla in blanco nasuwały wątpliwości w zakresie wysokości dochodzonej przez powódkę należności.

Apelujący zarzucili też sądowi naruszenie prawa materialnego w postaci art. 65 k.c. w zw. z postanowieniami art. 12 ust. 2, 5 i 6 Ogólnych Warunków Leasingu przez dokonanie ich błędnej wykładni i niewłaściwe ich zastosowanie prowadzące do uznania, że dokonany przez powódkę sposób rozliczenia umowy leasingu miał oparcie w umowie łączącej strony i w związku z tym powódka nie miała obowiązku pomniejszenia zobowiązania leasingobiorcy o korzyści uzyskane wskutek wcześniejszego rozwiązania umowy, w szczególności o wartość zwróconego przedmiotu leasingu, w postaci art. 709¹⁵ k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że leasingobiorca wobec rozwiązania umowy leasingu z przyczyn leżących po jego stronie nie może domagać się obniżenia jego zobowiązań wobec leasingodawcy o wartość odebranego przedmiotu umowy, bowiem na dzień wystawienia weksla przedmiot umowy nie został sprzedany, a leasingodawca nie miał obowiązku sprzedać przedmiotu leasingu i dokonać stosownych rozliczeń, w postaci art. 709¹⁵ k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. przez ich niezastosowanie, a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy i zasądzenie kwoty przewyższającej uszczerbek powstały w majątku powódki, jak też w postaci art. 10 ustawy prawo wekslowe przez uznanie za prawidłowo wypełniony przez powódkę weksel in blanco w sytuacji, gdy sposób jego wypełnienia był niezgodny z treścią deklaracji wekslowej, bowiem powódka nie pomniejszyła zobowiązań leasingobiorcy o wartość odzyskanego przedmiotu leasingu.

W konkluzji apelujący wnoszą o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie nakazu zapłaty w części utrzymanej w mocy i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie – o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Już po wniesieniu apelacji spółka (...) zmieniła firmę na (...) i przenieśli siedzibę do W.. Nadto, w toku postępowania ogłoszono upadłość A. G., wobec czego postępowanie apelacyjnej co do jej osoby zawieszono, ograniczając rozpoznanie sprawy do pozostałych apelacji, co implikowało konieczność wydania wyroku częściowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje są częściowo uzasadnione. Sąd Okręgowy nie miał podstaw do tego, by odmówić pozwany przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego i odliczyć od sumy wekslowej wartość sprzedażną przedmiotu leasingu a nie jego wartość rynkową z chwili sprzedaży.

Punktem wyjścia w ocenie tej kwestii powinien być art. 709¹⁵ k.c. Przepis ten znajdzie w sprawie niniejszej zastosowanie, mimo że w art. 12 ogólnych warunków umowy uregulowano kwestię rozliczeń na wypadek wypowiedzenia umowy. Regulacja ta jednak ogranicza się do sytuacji, w której przedmiot leasingu zostanie zbyty w ciągu trzech miesięcy od wygaśnięcia umowy. Art. 12 ust. 5 o.w.u. pozwala w takiej sytuacji na zmniejszenie należności z tytułu umowy o wartość przedmiotu leasingu określoną przez cenę sprzedaży lub przez niezależnego rzeczoznawcę. Kolejny ustęp tego samego artykułu traktuje o przypadku, w którym przedmiot leasingu zostanie sprzedany już po rozliczeniu umowy. Z tym, że przepis ten nawiązuje do poprzedniego ustępu. Rację ma przy tym Sąd Okręgowy, że chodzi o art. 12 ust. 5, nie zaś o – powołany tu *expressis verbis* – ust. 6; jest to z pewnością kwestia omyłki pisarskiej.

Odesłanie to oznacza, że jego zastosowanie ogranicza się do sytuacji, gdy przedmiot zostanie „zagospodarowany” w ciągu trzech miesięcy.

Jednocześnie należy uznać, że z przepisów tych nie da się wyprowadzić wniosku, opartego na rozumowaniu a contrario, jakoby niezagospodarowanie przedmiotu leasingu po upływie trzymiesięcznego terminu wykluczało wzajemne rozliczenia. Takie postanowienie byłoby zresztą nieważne, jako naruszające imperatywny przepis art. 709¹⁵ k.c. Przyjść zatem trzeba, że rola art. 12 ust. 5 i 6 o.w.u. ogranicza się do sprecyzowania sposobu rozliczenia w sytuacji, gdy przedmiot leasingu zostanie zbyty lub oddany do używania w krótkim terminie. Strony nie określiły natomiast konsekwencji sprzedaży przedmiotu leasingu po wskazanym tu okresie trzymiesięcznym. W takiej sytuacji zastosowanie znajdują powszechnie obowiązujące przepisy prawa, a ściślej – art. 709¹⁵ k.c. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego w 12 grudnia 2013 roku, V CSK 566/12, OSNC 2014, Nr 10, poz. 102).

Zgodnie z treścią tego przepisu finansujący zobligowany jest pomniejszyć swoje należności o „korzyści, jakie (...) uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i rozwiązania umowy leasingu”. W orzecznictwie pod pojęciem „korzyści” w razie sprzedaży poleasingowej rozumie się na ogół cenę uzyskaną ze sprzedaży przedmiotu leasingu (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 18 lutego 2015 roku, I CSK 64/14; tak samo tutejszy sąd w uzasadnieniach wyroków z dnia 30 października 2014 roku, I ACa 494/14, z 13 grudnia 2013 roku, I ACa 1209/13 i 31 października 2014 roku, VI ACa 33/14). Przyjmuje się wręcz, że w razie sprzedaży przedmiotu leasingu po rozwiązaniu umowy korzyść leasingodawcy, o której mowa w art. 709¹⁵ k.c., wyznacza cena uzyskana z tej sprzedaży. W razie tzw. sprzedaży poleasingowej uzyskanie korzyści należy wiązać z realnie powstałym, a nie tylko możliwym do uzyskania dochodem z rzeczy, a więc przede wszystkim – z uzyskaną przez leasingodawcę (sprzedawcę) ceną sprzedaży (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 12 grudnia 2013 roku, V CSK 566/12, cit.). Pogląd ten należy zaaprobować, ale nie bez zastrzeżeń.

Cena sprzedaży może być i jest zazwyczaj miernikiem wartości „korzyści” uzyskanej przez leasingodawcę na skutek odzyskania przedmiotu leasingu przed upływem terminu zakończenia umowy. W typowej sytuacji cena sprzedaży jest bowiem dowodem rzeczywistej (rynkowej) wartości rzeczy. W sprawie niniejszej kwestia nie jest tak oczywista, skoro maszyna, będąca przedmiotem leasingu, została zbyta spółce powiązanej z powódką. Powodowa spółka – jak wynika z KRS Nr (...) – jest jedynym współnikiem (...) spółki z o.o., której sprzedała maszynę za 299.600 zł (vide: k. 384). Okoliczność ta była podnoszona przez pozwanych, którzy – utrzymując, że maszyna została sprzedana za bezcen – już w zarzutach od nakazu zapłaty domagali się dopuszczenia dowodu z opinii biegłego w celu wyceny urządzenia (k. 53, 62, 71), ponawiając później ten wniosek na rozprawie (k. 385). Wniosek dowodowy został jednak przez Sąd Okręgowy oddalony.

Podzielając zarzut naruszenia art. 227 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny z urzędu dopuścił dowód z opinii biegłego w celu wyceny urządzenia będącego przedmiotem leasingu. Biegły M. Z. przyjął, że w chwili sprzedaży przedmiot leasingu był wart 453.540 zł, czyli dużo więcej, niż suma uzyskana w wykonaniu przeniesienia własności tej rzeczy na spółkę-córkę. Nie znajdując podstaw do podważenia wniosków tej opinii, która zresztą nie została zakwestionowana przez strony, sąd drugiej instancji ustalił, że korzyść uzyskana przez powódkę, w rozumieniu art. 709¹⁵ k.c., wyniosła 453.540 zł a nie 299.600 zł, i to pierwszą z tych kwot należało odjąć od należności z tytułu rozliczenia umowy leasingu, wyrażonej w sumie wekslowej. Dodać trzeba, że wszystkie te kwoty wyrażone są w wartościach netto, co dotyczy także kwoty ujętej na wekslu.

Przyjęto równocześnie, że rozstrzygające znaczenie powinna mieć wartość rzeczy z dnia sprzedaży a nie z chwili przejęcia jej przez leasingodawcę (633.144 zł), a to ze względu na właściwości tego przedmiotu, nietypowego, którego – jak wynika z opinii biegłego – nie można łatwo zbyć. Powódka nie ponosi więc odpowiedzialności za to, że rzecz została zbyta po blisko trzech latach, tracąc w tym czasie na wartości. W każdym razie pozwani nie wykazali, by można było powódce z tego tytułu uczynić jakikolwiek zarzut. To na nich – po myśli art. 6 k.c. – spoczywał ciężar wykazania, że wierzyciel nie współdziałał z nimi przy wykonaniu zobowiązania zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego (art. 354 § 2 k.c.).

W tych okolicznościach należało uchylić nakaz zapłaty także co do kwoty 153.940 zł – stanowiącej różnicę między wartością przedmiotu leasingu przyjętą przez Sąd Okręgowy a rzeczywistą jego wartością, wyznaczającą korzyść leasingodawcy związaną z przedterminowym rozwiązaniem umowy – i w tym zakresie oddalić powództwo, utrzymując nakaz zapłaty w mocy w pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 311.064,74 zł. Sumę tę uzyskano w wyniku następującego obliczenia:

$$764.604,74 \text{ zł} - (299.600 \text{ zł} + 153.940 \text{ zł}) = 764.604,74 \text{ zł} - 453.540 \text{ zł} = 311.064,74 \text{ zł},$$

z czego

- 764.604,74 zł – to kwota zasądzona nakazem zapłaty, odpowiadająca sumie wekslowej,
- 299.600 zł – to suma, w zakresie której Sąd Okręgowy uchylił nakaz zapłaty i umorzył postępowanie wobec cofnięcia powództwa,
- 453.540 zł – to wysokość korzyści uzyskanej przez leasingodawcę, w rozumieniu art. 709¹⁵ k.c.,
- 153.940 zł – to różnica między korzyścią rzeczywiście uzyskaną a korzyścią przyjętą przez Sąd Okręgowy.

W tym wyraża się zmiana zaskarżonego wyroku w stosunku do spółki (...) oraz wobec pozwanego M. G., o czym orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., oddalając obie apelacje w pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c. Orzeczenie nie dotyczy A. G., w stosunku do której zawieszono postępowanie. Z tej racji wydano wyrok częściowy.

Z uwagi na częściowe jedynie uwzględnienie apelacji oraz z uwagi na fakt, że pozwani ponieśli wyższe koszty, uiszczając część opłat od apelacji, Sąd Apelacyjny znalazł podstawy do zniesienia kosztów procesu w instancji odwoławczej na podstawie art. 100 k.p.c., stosowanego tu w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.